

APEL RKS NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" DOLNY ŚLĄSK

W całym kraju odezwały się protesty pracownicze po delegalizacji przez Sejm naszego Związku. Jeszcze raz robotnicy gdańskiej stoczni stanęli na czele tego protestu. Uchwalenie ustawy o związkach zawodowych przekreśliło możliwość porozumienia ze sprawującą władzę juntą wojskową. Naszą odpowiedzią na rozwiązanie "Solidarności" będzie zgodnie z uchwałą TTK strajk ogólnopolski wyznaczony na dzień 10 listopada 1982 roku.

Wzywamy wszystkich członków Związku w naszym regionie o jak najlepsze przygotowanie konspiracyjnych struktur związkowych do tego strajku. Apelujemy o zachowanie spokoju i rozwagi - naszą siłą jest solidarne działanie, strajk zorganizowany w tym samym momencie w całym kraju. Jedynie taki strajk może wywierać presję na reżim gen. Jaruzelskiego. Zle zorganizowany wybuch gniewu, żywiołowy protest nie przyniesie zwycięstwa w naszej walce.

10 listopada upominamy się o uwiecznionego przewodniczącego Zarządu Regionu Władysława Frasyniuka, upominamy się o zwolnionych dyscyplinarnie z pracy robotników, o naszych skazanych i internowanych kolegów. Ogólnopolski strajk ukaże stopień społecznego oporu, jego organizacja będzie krokiem w naszej walce o społeczeństwo niezależne, będzie ważną próbą na drodze do Samorządnej Rzeczypospolitej.

Za RKS NSZZ "Solidarność" Dolny Śl.  
Piotr Bednarz, Józef Pinior

Wrocław, 13 października 1982r.

UCHWAŁA TTK

Z uchwały TTK w SPRAWIE USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH: Nowa ustawa o z.z. odmawia prawa do istnienia 10-milionowego NSZZ "S". Narzuca społeczeństwu z.z. w kształcie odpowiadające przede wszystkim państwowemu pracodawcy bowiem: 1. delegalizuje z.z. związane z wolnej i nieprzymuszonej woli ludzi pracy 2. niweczy gwarancje niezależności 3. likwiduje pluralizm związkowy 4. odmawia prawa przezwania się w z.z. rolnikom indywidualnym i rzemieślnikom 5. zmienia w rkoje prawo do strajku. Uchwalając taką ustawę 460 nominatów władzy firmujących jej poczynania zlekceważyło wole 10 milionów obywateli, nie dotrzymało porozumień sierpniowych, zignorowało stanowisko Kościoła katolickiego, złamało konwencję MOP. Wszystko to uczyniono pod osłoną stanu wojennego i w chwili gdy wybrani w prawomocnych i demokratycznych wyborach przywódcy NSZZ "S" oraz liczni działacze i sympatycy niezależnych i samorządnych z.z. osadzeni są w aresztach, obozach i więzieniach. Do takich z.z. i w taki sposób narzuconych społeczeństwu, przystępować nie wolno. Wymaga tego związkowa solidarność i zwykła, ludzka uczciwość. SOLIDARNY BOJKOT NOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH JEST OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO CZŁONKA NSZZ "S" I POWINNOŚCIĄ KAŻDEGO NIEZALEŻNEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO. Do uczestnictwa we wspólnym froncie odnowy wzywamy także członków wszystkich innych związków zawodowych, którym ustawa odmówiła prawa bytu. Łamanie solidarnego bojkotu jest zdradą ideałów niezależnego ruchu związkowego /.../. Wydanie nowej ustawy o z.z. otwiera przed nami nowy etap walki długiej i żmudnej, wymagającej cierpliwości i wyrzeczeń, niosącej prześladowania i cierpienia. Będziemy ją podjąć do końca. "SOLIDARNOŚĆ NIE DA SIĘ PODZIELIĆ ANI ZMIĘCZYĆ" /Lech Wałęsa i inni/

Tychczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" - REG.  
Władysław Hradek - reg. Małopolsko, Dąbrowa - reg.  
Gdańsk, Piotr Bednarz i Józef Pinior - reg. Dolny  
Śląsk, Zbigniew Bujak - reg. Mazowsze  
Bogusław Szumiejko - członek Przewodniczącego

10.10.1982r

WIEZANKI I KOLEDZY!

Całkowita sejmowa o z.z. z dn. 8.10.82r. stawia nas przed nowym pytaniem. Za-  
staliśmy się czy honorować Sejm i jego ustawy, czy możemy się nadal uważać za członków "Solidarności", czy będziemy tworzyć nowe związki i wstępować do nich? Na pierwsze pytanie możemy odpowiedzieć sobie sami. Dopóki nie wstąpimy do nowych związków i uważamy się za członków "S" to żyjemy,

jej członkowie - żaden akt prawny nie jest wstanie tego związku rozwiązać. Może jedynie wpłynąć na zmianę form jego działalności. Potwierdza to dotychczasowa praktyka. Potwierdził to również Prymas Polski w kazaniu z dnia 17.10.82r. wygłoszonym z okazji czwartej rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. Co się zaś tyczy pytania kogo potrzebne są nowe związki, to odpowiedzią może być następujące wyliczenie: dnia 13.10.82r. podczas plenum KW PZPR poszerzonym o dyrektorów dużych zakładów, zapowiedziano odwołanie ze stanowisk m.in. dyrektorów SFUP, SPW i DZCHE-Zarów, jeżeli do końca października nie utworzą na terenie swoich zakładów "nowych związków". Nic dodać, nic ująć. Zdajemy sobie sprawę, że z z.z. nawet źle pracujące a lepsze niż żadne, gdyż pracę ich można poprawić czy to przez dobór odpowiednich ludzi do ról, władz, czy przez naciski z "dołów związkowych" na władze związku. Tworzenie jednak nowych związków w chwili gdy tysiące działaczy "S" jest więzionych jest zdradą wobec ludzi, którym zaufaliśmy i którzy nam zaufali. Oni działali i mówili w naszym imieniu, a myśmy ich popierali i niejednokrotnie sądziliśmy od nich takiego a nie innego zachowania. Czy teraz powystawieniu ich na atak ze strony totalitarnej władzy zostawimy ich nie udzielając materialnego i moralnego wsparcia? Pamiętajmy, że po zdrawieniu "S" przyjdzie kolej na Kościół, a wówczas chrzcisz dzieci, brać śluby i odbywać praktyki religijne będziemy mogli w katakumbach. Zginie też naturalny sojusznik robotnika - chłop indywidualny, gdyż zagnają go do kołchozów. Jeżeli chcemy tego uniknąć musimy bronić "Solidarności". Doskonalmy formy jej działalności. Zadaniem na dziś to uaktualnienie spisów członków NSZZ "S", odtworzenie zrywanych funduszy związkowych i aktywizacja działalności statutowej wraz ze świadczeniami, oczywiście przy zachowaniu odpowiedzialności statutowej wraz ze świadczeniami.

RAX

Przepisy prawne zapewniają nam zwrot funduszy związkowych. Władze przystąpiły do dzielenia dotychczasowego majątku związkowego i chcą na nasze pieniądze nielegalnie oddać do dyspozycji "nowych" związków. Mamy możliwość odzyskania tych funduszy poprzez zdecydowane domaganie się ich zwrotu. Los funduszu związkowego zależy od decyzji sąądów, które mają się wypowiedzieć komu je przekazać. Nie pozwólmy aby nasze pieniądze zostały wykorzystane przeciw nam. Dość mamy okradania naszych i tak skromnych pensji. Zabranie naszych składek byłoby kolejną pospolitą grabieżą dokonaną przez reżim. Odzyskajmy nasze pieniądze!

JACEK

ZAPAMIĘTAJMY ICH. NAZWISKA...  
W Swidnicy ujawniają się już pierwsi entuzjaści nowych związków zawodowych. Będziemy podawać kolejno nazwiska osób najbardziej "aktywnych".  
RENIFER - "przew. związków" ANTONI FRĄCKOWIAK, - kierowa, "z-ca" TERESA BIK-KOŁÓW, "sekretarz" & DANUTA TOMCZYK. GRATULUJEMY!  
Postacią również interesującą w tym zakładzie jest mistrz - Z'BA, który z zapalen powiedział dyrektorowi o ukłokach pojawiających się na terenie zakładu zwykła świnia.

WITOLD

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE:  
Postępujemy jak zawsze Sejm uchwalił ustawę o z.z. smażyczną z podpisanymi przez Polskę umowami. Na 460 posłów tylko 19 zaszktyło na to miano, głosując przeciw lub wstrzymując się od głosu. Wśród go sujących przeciwko ustawie znaleźli się m.in. E. Smacznyk, J. Zabłocki, J. Szczępański, i R. Reiff.  
Interwiewi w osrodku w Wierzbrowie zapowiedzieli rozpoczęcie z dnem 11 listopada głodówki protestacyjnej. Głodówka ma być bezterminowa.  
Informacji przekazanych do wiadomości wyższych 150 oficerów WP w maniacjach w dn. 31.08.82r. we Wrocławiu uczestniczyło ponad 70 ys osób.  
KAROLINKA : Żadne IRON-y i OKON-y nie umocnią w gnieździe WRON-y  
Wobec z wrocławskich ulotek umieszczono hasło: tylko ludzie duchem  
małda, że nas rozwiązali.  
KAROLINKA : Wiktor 850, Michał 6000, Eliza 1500, Małda 12 700, Tomek 690, Beziemienni 5900.